

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

WOLNI I SOLIDARNI

S



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A 1. Nakład ok. 20 tys. egz.

Nr 3/122, cena 10 zł
9-23 lutego 1986 r.

LEKCJA Z KOSMOSU

28 stycznia br. ok. minuty po starcie z przylądka Canaveral na Florydzie wybuchł prom „Challenger”. Była to 25 wyprawa promów-wahadłowców, które, w przeciwieństwie do poprzednich statków kosmicznych, mogą miękko lądować i zdolne są do wielokrotnego użycia. Sam „Challenger” latał już kilka razy. Tylko Stany Zjednoczone dysponują takimi wahadłowcami, ich poprzednie 24 loty przebiegały pomyślnie. Tym razem cała 7-osobowa załoga, wśród której były dwie kobiety, Murzyn i Żółty, zginęła. Jedną z kobiet, 37-letnią nauczycielka Christa McAuliffe miała dać pierwszą w dziejach lekcję z kosmosu dla milionów amerykańskich uczniów. Dała swoją ostatnią, niema lekcję miliardom – nam, którzy oglądaliśmy ognistą kulę porwijącą 7 z nas do wiecznego nieba.

O tragedii tej piszą i mówią wszyscy. Bo wszyscy mogą śledzić amerykańskie loty kosmiczne. Wiadomo kiedy, skąd, w czym, po co i kto ma polecieć. Jakże inaczej mają się sprawy u drugiego „gwiazdnego” poten-

tata: w Związku Radzieckim. Tam z reguły dowiadujemy się wyłącznie o udanych lotach, w których „wypełniono program badań” – zawsze pokojowych. Jak często zdarzają się loty nieudane? Niezmiennie rzadko coś na ten temat przecieka do opinii publicznej. Każda sowiecka „pokojowa” wyprawa w kosmos, czy to załogowa czy bezzałogowa, objęta jest ścisłą, wojskową tajemnicą. Te podstawowe różnice między amerykańskim i radzieckim programem kosmicznym, warto mieć na uwadze.

Ale przecież zdobywanie kosmosu jest zadaniem stojącym ponad barierami ustrojowych różnic. Jak nie innego uzmysławia ono nam jedność i niepowtarzalność planety będącej naszym wspólnym domem, za który wszyscy jesteśmy odpowiedzialni. A katastrofa „Challengera” przypomina, że prastare, wielkie wyzwanie (challenge – wyzwanie stojące przed ludźmi – poznawanie i ucztwieszczanie świata – jest ciągłym pasowaniem się ze śmiercią.

Kornel Morawiecki

KOMUNIKAT

Chicago-Wrocław, 1 lutego 1986 r.

Uznając konieczność zintegrowania polskich inicjatyw niepodległościowych, w dniu 1 lutego 1986 roku została nawiązana współpraca między RSP Pomost i Solidarnością Walczącą.

Celem jej jest działanie na rzecz:

- odzyskania niepodległości Kraju;
 - aktywizacji polskich środowisk emigracyjnych;
 - wymiany informacji na temat aktualnej sytuacji politycznej w Kraju i na emigracji.
- Współpraca RSP Pomost i Solidarności Walczącej jest ważną próbą podjęcia regularnych kontaktów między polską organizacją emigracyjną i krajową i powinna przybliżyć nam cel ostateczny – Wolna Polska.

Krzysztof Rac, Koordynator Ruchu
Społeczno-Politycznego POMOST

Kornel Morawiecki, Przewodniczący
Solidarności Walczącej

OŚWIADCZENIE SPOŁECZNEGO KOMITETU NAUKI WE WROCŁAWIU

Gdy nauka, podobnie jak inne sfery kultury i działalności społecznej, poddana jest naciskowi totalitaryzmu, gdy odsuwając na bok kryteria intelektualne i moralne oddaje się instytucje naukowe w ręce ludzi partii, gdy pracowników nauki ich osiągnięcia ocenia się według kryteriów polityczno-politycznych, usuwa się ze stanowisk i pozbawia pracy, gdy niszczy się suwerenność nauki i łamie jej autonomię, pojawia się potrzeba działań dla ograniczenia negatywnych skutków takiej polityki. Z tej potrzeby wyrósł Społeczny Komitet Nauki (SKN) – instytucja niezależna, aczkolwiek współpracująca z innymi organizacjami kulturalnymi i zawodowymi, grupująca ludzi różnych przekonań, pracowników nauki dostrzegających zagrożenie nauki polskiej i pragnących mu przeciwdziałać.

SKN stawia sobie za cel sygnalizowanie zagrożeń kryjących się w podejmowanych przez władze działaniach, dopomaganie wykrystalizowaniu opinii środowiska akademickiego co do tych poczyniń, organizowanie wspólnej, jednolitej reakcji dla przeciwstawienia się im, lub zminimalizowania ich skutków. Inicjując dyskusje, umożliwiając ujawnianie różnych poglądów, SKN chce zmierzać do wypracowania stanowisk, które mogłyby zostać przyjęte przez tę część społeczności akademickiej, która pragnie realizować niezbywalne prawo samorządności w dziedzinie nauki i kultury.

Spółeczny Komitet Nauki rejestruje, inicjuje i wspiera takie zamierzenia naukowe, prace oryginalne lub przedsięwzięcia wydawnicze, które nie mogą liczyć na finansowanie ze strony instytucji oficjalnych i dopomaga w realizacji tych zamierzeń przez zapewnienie im różnych form pomocy. Jedną z nich są stypendia naukowe, zwłaszcza dla osób represyjnie odsuniętych od warsztatu pracy naukowej.

SKN uważając naukę za wspólne dobro narodu udziela pomocy w realizacji wszelkich działań mających na celu upowszechnienie i popularyzację niezależnej myśli naukowej.

Spółeczne Komitety Nauki działają w ośrodkach akademickich kraju, współpracując ze sobą. Komitet taki istnieje również we Wrocławiu i obejmuje swym działaniem wszystkie uczelnie i instytuty naukowe. Informacje o swej pracy przekazywać będzie prasie niezależnej oraz w formie druków ulotnych.

Powodzenie nakreślonych tu zamierzeń Komitetu uzależnione jest od rezonansu, jaki wzbudza one w środowisku akademickim. Z tą myślą kierujemy do niego apel o postawy czynne i wspólprace z Komitetem. Spółeczny Komitet Nauki we Wrocławiu
Wrocław, styczeń 1986

APEL

Gdańsk, 11.01.1986 r.

My, byli więźniowie polityczni i internowani, zwracamy się z apelem do społeczeństwa o moralne i materialne wsparcie niewinnie pozbawionych wolności i ich rodzin.

Od 4 lat, tj. od wprowadzenia stanu wojennego więźniowie polityczni są stałym elementem polskiej rzeczywistości. Niewiele zmieniły kolejne amnestie i akty ulaskawień. Obecnie w zakładach karnych i aresztach śledczych PRL przebywa ok. 260 osób — działacze związkowych i politycznych. Postulat ich uwolnienia jest podstawowym żądaniem społecznym, warunkiem wstępnym jakiegokolwiek dialogu między władzą a społeczeństwem.

Uważamy, że bez zasadniczych zmian w sposobie sprawowania władzy, bez uznania suwerenności Narodu oraz bez poszanowania niezbywalnych praw człowieka — pokój społeczny w Polsce jest nieosiągalny.

Osobnym problemem są warunki panujące w zakładach karnych i aresztach śledczych. Mają one charakter wybitnie represyjny. Osadzeni za przestępstwa popołite zamiast poprawie ulegają dalszej deprawacji, uniemożliwiającej powrót do normalnego życia. Niezbędne jest przeprowadzenie głębokiej reformy systemu penitencjarnego i polityki karnej.

Dla więźniów politycznych sytuacja ta jest szczególnie dokuczliwa. Zdani są oni na samowole funkcjonariuszy służby więziennej, którzy traktują ich koniunkturalnie. Nierzadkie są przypadki ciężkich pobit. Zmusza to więźniów do częstego sięgania po drastyczną formę protestu — głodówkę. Dlatego też konieczne staje się uzyskanie prawnych gwarancji — statusu więźnia politycznego. Najskuteczniejszą jednak obroną przed represjami i szykanami jest nacisk krajowej i zagranicznej opinii publicznej. Uwieszenie stanowi zawsze ciężki cios dla najbliższych. Często skutkiem jest pozbawienie rodziny środków do życia.

Wiedząc z własnego doświadczenia jak bezcenna jest okazywana troska i wsparcie — wzywamy wszystkich, w tym: załogi zakładów pracy, wspólnoty parafialne i sąsiedzkie do niesienia pomocy więźniom politycznym i ich rodzinom. Nie pozostawiajmy ich własnemu losowi!

Twórzmy fundusze na rzecz represjonowanych. Pomagajmy w adaptacji opuszczającym zakłady karne. W tej sprawie bowiem przede wszystkim sprawdza się nasza solidarność.

Do wiadomości: — Sekretariat Episkopatu Polski, W imieniu internowanych i więzionych
— Ks. bp Ordynariusz gdański dr Tadeusz Gocłowski Lech Wałęsa

„Życie Warszawy” opublikowało najpierw (21.01) nazwiska 200 osób, które podpisały się pod apelem intelektualistów polskich do uczestników warszawskiego Kongresu Intelektualistów, a w dwa dni później lekko zmieniony tekst apelu (rzekomo w tłumaczeniu z hiszpańskiego). Poniżej publikujemy ów apel:

„Przyjechaliscie na zaproszenie rządu, który deklaracjami na rzecz pokoju usiłuje ukryć fakt systematycznego gwałcenia praw człowieka i obywatela w naszym kraju. Rząd, który Was zaprosił, więzi aktualnie ponad 200 osób. Są one przetrzymywane w warunkach urągających godności ludzkiej, zagrożających zdrowiu i życiu; notorycznie utrudnia się im możliwość korzystania z pomocy obrony i kontaktu z rodzinami, stosuje dodatkowe represje i szykany.

Wśród więzionych są matki nieletnich dzieci, jedyni żywiele rodzin, niejednokrotnie ludzie wymagający intensywnego leczenia. Jedyną ich winą jest to, że wyrażali poglądy i dążenia ogromnej części społeczeństwa pozbawionego siłą należnych mu praw. Oczekujemy od Was, że rozumiejąc, iż nie może być pokoju bez respektowania praw ludzkich i obywatelskich przyłączycie się do naszego żądania uwolnienia wszystkich więźniów sumienia w Polsce.

Warszawa, 15.01.1986 r.

PAMIĘTAJ! LESZEK MOCZULSKI, WŁADEK FRASYN!UK, SŁAWEK BIELECKI,
ANTEK LENKIEWICZ I INNI SIEDZĄ W WIĘZIENIU PO TO ABYŚ TY
W PRZYSZŁOŚCI ŻYŁ W WOLNEJ, SOLIDARNEJ POLSCE!

-3-
KTO LEPSZY - PUŁKOWNIK CZY GENERAL?

Zamachy terrorystyczne na lotniskach w Wiedniu i Rzymie oraz ich następstwa polityczne pokazały dobitnie kim jest płk. Kaddafi. „Błazen, kłamca i morderca” – jak krótko (w oficjalnym wystąpieniu!) powiedział izraelski premier Peres. Te słowa propaganda PRL oczywiście przemilczała. Przemilczała też, że nawet przywódca OWP, Arafat potępił Libię w tej sprawie i oddał się od palestyńczyków korzystających ze wsparcia Kaddafiego. I wreszcie bardzo oględnie zrelacjonował wystąpienie „wodza Libii”, w którym ten oświadczył, że ma do dyspozycji ludzi gotowych pójść na samobójcze ataki terrorystyczne na terenie USA. Kaddafi sam więc przyznał się do swoich związków z terroryzmem, a propaganda PRL nadal nazywa to „kłamliwymi sugestiami i oszczerzonymi insynuacjami” i próbuje jak zwykle odwrócić kota ogonem.

Sęk w tym, że jak dotychczas propaganda PRL nie kryła, a wręcz chwaliła się niezwykle przyjaznymi stosunkami gen. Jaruzelskiego z płk. Kaddafim (całowali się). Ma być on

wkrótce znowu gościem generała. Dlatego też PRL wyprzedziła nawet Moskwę, wyrażając pełne poparcie pułkownikowi, a Urban na dobitkę zapowiedział zwiększenie współpracy gospodarczej z Libią. Oni, za nasze tam inwestycje płacą ropą, którą odsprzedajemy dalej ze stratami – tak to wyglądało do niedawna. Obecnie ponieważ cena ropy leci w dół, Kaddafi zawiesił spłaty dla PRL, wystarczy że spłaca się ZSRR – terroryzmem własnie.

Opinia światowa kojarzy: Karmal, Kaddafi, Jaruzelski... – czy generał jest dumny z tego zestawienia, czy też może troszeczkę mu wstyd?

Jan Mak

P.S. Nocnik TV z triumfem donosi, że inne państwa Zachodu nie poparły sankcji USA wobec Libii. I z czego się towarzysze cieszyć? Z tego, że państwa Zachodu są rzeczywiście suwerenne? Czy z tego, że w sprawie Kaddafiego Zachód miał większe wątpliwości niż w sprawie waszego generała?

ZNOWU „NOWELIZACJA”

Ustawa z dn. 26.10.1982 r. o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy ma być znowelizowana tak żeby:

1. Rozciągnąć działanie ustawy na grupę ludzi, których ten obowiązek dotychczas nie dotyczył, a mianowicie na mężczyzn w wieku od 18 do 55 lat (dotychczas 18–45 lat) i kobiety w wieku 18–40 lat z wyjątkiem kobiet zamężnych, wychowujących dzieci do lat 17 oraz kobiet w okresie ciąży.
2. Zwiększyć presję na osoby niepracujące poprzez:
 - Skrócenie z 3 do 1 miesiąca, a w przypadku osób, które porzuciły pracę lub naukę – do 14 dni okresu, w którym mają obowiązek zgłoszenia się do organu zatrudnienia;
 - Zmniejszenie z 3 do 1 miesiąca okresu, w którym decyzją administracyjną osoba niepracująca może być uznana za uporczywie uchylającą się od pracy;
 - Wprowadzenie obowiązku przedkładania do ewidencji organów zatrudnienia do końca każdego miesiąca kalendarzowego udokumentowanego oświadczenia o źródłach utrzymania;
 - Nałożenie na organy podatkowe obowiązku ustalania wysokości przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach i wymierzania należytego podatku dochodowego bez stosowania kwoty wolnej od podatku dochodowego;
 - Wydłużenie czasu nieprzerwanej pracy do 1 roku jako warunku uchylenia decyzji o uznaniu osoby za uporczywie uchylającą się od pracy;
 - Nakładanie, na osoby wpisane do ewidencji, obowiązku informowania organu zatrudnienia o każdej zmianie swojego pobytu stałego lub czasowego;
 - Nakładanie na pracodawcę lub szkołę obowiązku natychmiastowego zawiadomienia organu zatrudnienia o zaprzestaniu pobierania nauki lub o ustaniu zatrudnienia;
 - Wydłużenie okresu wykonywania robót na cele publiczne z 60 do 120 dni w roku (dla mężczyzn) i przyjęcie 60-dniowego okresu dla kobiet;
 - Karę ograniczenia wolności do 2 lat w odniesieniu do osób, które wbrew obowiązkowi podjęcia robót na cele publiczne nie zgłosiły się w oznaczonym terminie i miejscu bez usprawiedliwionej przyczyny (dotychczas kara za to mogła być jedynie grzywna).

Istotnym elementem projektowanej ustawy jest przekazanie Wojewódzkim Radom Narodowym delegacji umożliwiającej wprowadzenie obowiązku wykonywania pracy, przez osoby uznane za uporczywie uchylające się od pracy, w celu usunięcia występującego zagrożenia w funkcjonowaniu służb komunalnych i innych, albo w wypadku siły wyższej lub klęski stano-
wzące zagrożenie dla normalnych warunków egzystencji mieszkańców. (za „BIS”)

Przyp. red.: Praca niewolnicza nie uratowała Rzymu, nie uratuje też komuny.

Z ZAKŁADÓW PRACY

1. Na temat opublikowanych przez nas Tez programowych Tajnej Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „S” Huty „im. Lenina” pisze do nas MKK NSZZ „S” wrocławskich zakładów: PTHW, WROZAMET i ZPUT (cytujemy jedynie wstępny fragment):
„Tezy stanowią logiczną i spójną konstrukcję myślową, wyznaczającą niepodległość Polski jako nadrzędny cel działalności (pkt 3). Jako zwolennicy tej orientacji z radością konstatujemy fakt, że wyartykułowała tę sprawę dobitnie tak poważna struktura związkowa, jaką jest TKRH. (Kombinat skupia 40 tys. pracowników) Wszelako uzasadnienie tych dążeń: dopiero w suwerennym kraju zaistnieją warunki do swobodnego działania związków zawodowych – jest zbyt ciasne. Niepodległość dlatego jest najważniejszą sprawą Polaków, ponieważ dopiero wtedy w pełni będzie mógł się rozwijać człowiek i naród; po prostu dlatego, że człowiek ma niezbywalne prawo również do wolnej Ojczyzny. W niewoli, choćby nawet dostatnio, nie można żyć godnie.”

PROCES WŁADYSŁAWA FRASNIUKA ODBĘDZIE SIĘ 17.11. W SĄDZIE NAJWIŻSZYM W WARSZAWIE. (POCZĄTEK O GODZINIE 9⁰⁰)

2. W POLARZE, w związku z brakiem materiałów — głównie blach z importu — coraz częściej zdarzają się przestoje w produkcji. Pracownikom pracującym na akord płaci się tzw. „postojowe”, co obniża ich miesięczne zarobki o kilka tys. zł. Dyrekcja „uzdrowia” sytuację przez nakłanianie ludzi do brania urlopów. (za „BIS”)

3. W PAFAWAGU w zastraszającym tempie postępuje dekapitalizacja maszyn i urządzeń. Na rozwój potrzeba ponad 3 miliardy zł, których zakład nie ma, o ile nie dostanie dotacji państwowych — dojdzie do ruiny. Brakuje pracowników — szczególnie akordowych (jest 800 a trzeba 1000). Większość załogi to ludzie starsi wiekiem — 75% ma ponad 45 lat — młodzi, po zapoznaniu się z warunkami pracy i płacy, szybko odchodzą. Szczególnie trudne warunki panują w kopalni, kuźni, odlewni, hartowni i galwanizerni, gdzie stężenie środków szkodliwych wielokrotnie przekracza dopuszczalne normy. (za „BIS”)

Z SĄDÓW 1. Dnia 5.12.85 Sąd Rejonowy w Lubinie skazał na kary po 1,6 roku w zawieszeniu na 5 lat i wysokie, średnio po 160 tys. zł grzywny Zdzisława Wandyczę, Adama Myrdę, Mieczysława Swistaka i Józefa Milka. Obronca mec. Dziurko spytał Wysokiego Sądu czymże to oskarżeni godzili w porządek i normy prawne PRL-u? — sprzedawanie znaczków z wizerunkiem Matki Boskiej, lub laureata nagrody Nobla Lecha Wałęsy? Sąd w składzie: A. Grochmal (przew.), J. Lubacha i J. Czepukońc kończąc przewód zalecił zniszczenie książek pt. „Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów”. (za „Wolny Głos” nr 11/12, pismo TKZ „S” przy Zakładzie Budowy Kopalń w Lubinie)

2. 27 stycznia br. zakończył się w Sądzie Rejonowym we Wrocławiu proces grupy 12 oskarżonych o druk i kolportaż wyd. niezależnych m.in. „SW”. Ag. Inf. SW przedrukowała pełny tekst aktu oskarżenia w tym procesie (cena 20 zł). Oskarżeni: Marek Wajda i inni dostali wyroki przeciętnie 1 r. w zawieszeniu na 3 lata. W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że ustalił winę na podstawie zeznań niektórych z oskarżonych i dość precyzyjnie podał kto kogo wyspiał. Sąd powiedział, że nie skazuje ich za poglądy, które oceni historia, a za naruszenie ustawy prasowej. Nasza uwaga: i tak właśnie prawo zamienia się w bezprawie.

3. Sąd Rejonowy Wrocław-Krzyki 31.01.86 uniewinnił z braku dowodów studenta Wydz. Nauk Politycznych U. Wr. Tadeusza Litwińskiego. Zatrzymany 8.10.85 oskarżony był on o kolportaż wydawnictw niezależnych. Litwiński konsekwentnie odmawiał zeznań, poza tym, że paczka z bibułą, którą rzekomo miał kolportować, przyszła pocztą od nieznanego mu nadawcy.

4. 12 lutego o godz. 9 w Sądzie Rej. — Śródmieście, ul. Podwale 30, sala nr 3 odbędzie się rozprawa przeciwko Lotharowi Herbstowi, poecie, prezesowi wrocławskiego oddziału rozwiązanego ZLP.

5. 17 i 18 lutego przed Sędem Najwyższym w Warszawie ma wreszcie odbyć się rozprawa rewizyjna Władysława Frasyniuka, Bogdana Lisa i Adama Michnika. Kto może, zachęcamy do przybycia w tych dniach pod gmach Sądów w Warszawie. Dajmy w ten sposób publiczne wsparcie naszym więzionym, demokratycznie wybranym przywódcom. Redakcja

GŁOSY I ODGŁOSY xx Z tekstu Jana Pawła II („Tyg. Powszechny”, 2.02.86) cenzura wycięła następujące słowa Papieża:

„Gdy chodzi o naród afgański, każdy wie w jakich od 6 lat żyje on warunkach, co zresztą Zjednoczone Narody podkreślały niejednokrotnie. Sledzimy z uwagą obecne próby zmierzające do sprawiedliwego rozwiązania tego problemu w całej jego złożoności. Oby ta nadzieja, nakazie jeszcze krucha, nie doznała zawodu. Sytuacja w Kambodży, która przedstawiała się tak dramatycznie, pozostaje nadal bolesna i trudna. Wspólnota międzynarodowa ma słuszne prawo do troski i do ułatwiania rozwiązań, które pozwoliłyby narodowi Kambodży korzystać z prawdziwej niepodległości, godnej jego tradycyjnej kultury.

Cenzor powołał się na to, że te słowa Papieża godziły w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej i sojusze. (Za RWE: słowa Papieża w tłum. z „L'Observatore Romano”) Widac stąd, że w „sojusze” godzi po prostu każda, choćby najdelikatniej powiedziana prawda.

xx Dialog neozwiązkowców z władzami. Neozwiązk: „należałoby wprowadzić ograniczenie podwyżek cen na podstawowe artykuły żywnościowe. Dotychczasowe zbyt wysokie podwyżki cen żywności destabilizują poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego szerokich rzesz ludzi pracy”. Prezydium Rządu: „wzrost cen po 1 stycznia 1986 r. będzie następował stopniowo”.

SKŁADKI — TO MATERIALNY DOWÓD NASZEJ SOLIDARNOŚCI!

Popieramy uchwałą RKS Dolny Śląsk zobowiązującą TKZ-y w regionie do odprowadzania do kasy RKS-u 20% składek członkowskich. Pamiętaj, że składki potrzebne są na statutowe zasiłki dla represjonowanych, na „bibułę” na całą działalność podziemia. Jeśli nie masz komu płacić składek, porozum się z kolegami i zbieraj sam. Składki — to Twoja cegiełka na budowę wolnej Polski!

KOMUNIKAT: Nakładem Wydawnictwa SW — Warszawa 1985 — „Antyk” ukazała się broszurka „Nocne rozmowy z Józefem Smrkowskim” ze słowem wstępnym K. Morawieckiego. Cena 1 egz. — 75 zł.

DZIEKUJEMY: Wrona-1000, Debowa Twarz-2000, Szkło-2000, Mors-1250, Oła-kasety,

Wir-1200, ZL I-1500, Dom-500, Lew-500, Most-200 \$, Uła-500, Darek-2000 (z okazji urodzin syna), Gniewko-1000, Światowid-1500, Mariusz NZS UWr-papier, Jola i Wojtek-20 \$ CAD, Jarosław Świątek ze sprzedaży znaczków-810+145 \$. Na Fundusz Pomocy Repres.: Michalik G-500, DiP-1900, Lampa-10000+1 kg kawy.

SW nr 3/122 zamknięto 7.02.1986 r. Wydaje Ag. Inf. Solidarności Walczącej Podaj dalej!